CZĘŚĆ XVII. № 33. ROK 9. (1838.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi z pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

WTOREK 26 Kwietnia. / 8 Maja.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 25 Kwietnia. / 7 Maja.

NOWINY DWORU.

We Czwartek, 21 b. m. w rocznicę imienin N. Cesarzowej Jmci i W. Xiężniczki Alexandry odbyła się w Ermitażu msza uroczysta w obecności NN. Państwa Obojga i JJ. CC. WW. Następcy Cesarzewicza, W. X. Michała, W. Xiężny Heleny i WW. Xiężniczek Maryi, Olgi, Alexandry Mikołajówien, Maryi Michałówny i Xiążęcia Jmci *Piotra Oldenburskiego*. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie i oficerowie gwardyi i wojsk linijowych, lądowych i morskich, urzędnicy Dworu i znakomitsze osoby płci obojej, u Dworu prezentowane, znajdowały się na tej uroczystości, po której Członkowie Najśw. Synodu składali powinszowania NN. Cesarstwu JJ.

Po mszy NN. Państwo przyjmowali Członków ciała dyplomatycznego w galeryi zwanej Malmaison.

Następnie, w sali zwanej Włoską, damy były przypuszczone do ucałowania ręki N. Cesarzowej.

Podczas przyjmowania członków ciała dyplomatycznego baron *de Schleinitz*, pierwszy sekretarz poselstwa Pruskiego i P. *d'Anrep*, kapitan służby Króla Jmci Szwecyi i Norwegii, mieli zaszczyt być przedstawionemi NN. Państwu.

Wieczorem był bal strojny, (paré) w Ermitażu. Miasto było oświecone.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 2 b. m. mianowani kawalerami orderów: Sw. Alexandra Newskiego, Arcybiskupi Greckorossyjscy: Kazański i Swiażski *Włodzimierz*, Podolski i Bracławski *Cyrylli*; — Orła Białego, Jenerał-intendent floty, Vice-admirał *Wasiljew*; — Św. Włodzimierza 2 klassy, Arcybiskup Greckoross. Chersoński i Taurycki *Gabryel*, Miński i Grodzieński *Nikanor*, Biskup Rzymsko-katolicki, Zarządzający dyecezyą Wileńską Jędrzej *Kłągiewicz*; — Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-major korpusu dróg kommunikacyi *Matuszawicz*; — tegoż orderu 2 klassy: Sprawujący obowiązki Dyrektora lasów okrętowych, Kontr-admirał baron *Wrangel*; Inspektor lotsmańskiego w Finlandyi wydziału *Finkenberg* i Pułkownik korpusu dróg kommunikacyi *Reichel 1*.

— Oto jest Reskrypt Cesarski, przy którym JWJXdz Biskup *Kłągiewicz* miał szczęście otrzymać order Św. Włodzimierza 2 klassy.

«Śledząc ze szczególną uwagą i zadowoleniem stale gorliwe prace wasze tak w zawiadywaniu dyecezyą Wileńską, jako i w urządzeniu Akademii duchownej Rzymsko-Katolickiej, Najmiłościwiej zaliczamy was w poczet kawalerów orderu *Świętego*, *Apostołom równego*, *xiążęcia Włodzimieeza*, *wtórej klassy*, którego znaki przy niniejszém przyłączone, roskazujemy wam wdziać na się i nosić wedle ustawy.

«Pozostajemy Cesarską łaską Naszą ku wam przychylni.»

— Przez Ukaz Cesarski do Rady Państwa, z d. 9 b. m. Prezes Departamentu Praw w Radzie Państwa, Jen.-adjutant, Jenerał jazdy, hrabia *Wasilczykow*, mianowany Prezydentem Rady Państwa.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu z dnia 20 i 21 b. m., mianowane zostały Frejlinami N. Cesarzowej: xiężniczka Antonina *Szczerbatow*, Elżbieta *Hamilton*, Natalia *Miezienców* i Marya *Bartieniew*. — 21 b. m.,

Łowczy Dworu *Wasilczykow*, mianowany Wielkim Łowczym, a 20 b. m., Radzca Dworu hrabia *Fersen*, Sprawującym obowiązki Mistrza Obrzędów.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządz. Senatu z d. 16 Marca, wprowadzone zostały nowe zmiany w taryfie towarów przywozowych, zmniejszające opłaty celne.

— Na zasadzie zdania Rady Państwa P. Minister Skarbu, w d. 28 Marca b. r., wydał wyłączny na *lat dziesięć* przywilej na wynalezione przezeń udoskonalenie w mechanizmie urządzenia kierunku żelaznych lub pieńkowych lin, przy zarzucaniu i wyciąganiu kotwic.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *13 b. m.* O utworzeniu kompanii handlu s Persyą.

2) *14 tegoż m.* O przechodzeniu ze stanu podatkującego na stan wolnych majtków.

3) *15 tegoż m.* Z uzupełnieniem prawideł wybierania wychowanic do Charkowskiego instytutu panien.

4) *14 tegoż m.* O sposobie wyliczania lat służby urzędników, którzy byli w kampanijach przeciw nieprzyjacielowi.

5) *tegoż dnia.* O Saratowskiej cywilnej rocie aresztantskiej.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 20 Kwietnia. Hrabia Charleville obrany został wyborowym parem Irlandyi.

Stroje dla parów i parowych, przepisane na dzień koronacyi Królowej Wiktoryi.

Strój parów. Mają mieć na sobie szatę czyli płaszcz parowski z axamitu karmazynowego, obłożony popielicami; kołnierz s tegoż futra, opasany rzędami ogonów gronostajowych, według stopnia: baronowie mają mieć dwa, vicehrabiowie dwa i pół, hrabiowie trzy, margrabiowie trzy i pół, xiążęta (dukes) cztery rzędy. Pod płaszczami parowie będą mieli suknie dworskie, mundury, lub uroczyste szaty, noszone zwykle na wielkich posłuchaniach u Królowej. Korony parów będą srebrne, wyzłacane; czapka karmazynowa axamitna z gronastajami, na wierzchu guzik złoty; zabrania się użycie drogich kamieni w koronach i pereł zamiast gałek czyli perełek srebrnych.

Korona baronowska będzie o sześciu gałkach czyli perełkach; hrabiowska o ośmiu, podniesionych na promieniach, między któremi liście poziemkowe; korona margrabiowska ma się składać ze czterech liści poziemkowych złotych, naprzemian ze czterema srebrnemi perłami, nieco nad nie wzniesionemi; korona xiążęca składa się z ośmiu złotych liści poziemkowych.

Strój parowych. Roby czyli płaszcze odpowiednie godności, mają być wdziane na zwykły strój dworski.

Płaszcz baronowej będzie z axamitu karmazynowego, kołnierz obłożony popielicami ze dwoma rzędami gronostajów. Płaszcz dokoła obszyty popielicami na dwa cale szerokości; ogon na trzy stopy długi. Korona według stopnia, jakoto: obwódka s sześciu perłami srebrnemi, niewystającemi. Płaszcz vicehrabiny będzie podobny jak baronowej, kołnierz z dwoma i pół rzędami gronostajów, opuszka płaszcza dwa cale szeroka, ogon długi 3 stopy i 3 cale; korona o szesnastu perełkach niewystających. Płaszcz hrabiny, jak poprzedzające, kołnierz o trzech rzędach gronostajów; opuszka szerokości trzech calów, ogon długi trzy stopy i sześć calów. Korona o ośmiu perełkach podniesionych, między niemi drobne listki poziemki. Płaszcz margrabiny jak poprzedzające, gronostaje na kołnierzu we trzy rzędy i pół, opuszka cztery cale szeroka, ogon długi 3 stopy 9 calów. Korona ozdobiona czterema liśćmi poziemki naprzemian s tyląż wystających perełek. Płaszcz xiężny, takiż jak poprzedzające, kołnierz o czterech rzędach gronostajów, opuszka 5 calów szeroka, ogon 6 stop długi. Korona złożona z ośmiu liści poziemki równej wysokości. Czapki pod wszystkiemi koronami będą axamitne, karmazynowe, z gronostajami i galonem po brzegach.

— Z rozmowy między aldermanami Wood i Copeland, mianej na ostatniém posiedzeniu Rady miejskiej, wynika, że wiadomość o uczcie, którą korporacya złotników miała dać dla Królowej, jest czystym dziennikarskim wymysłem.

— Dziennik *Englishman*, wydawany w Kalkucie, donosi pod d. 10 Października 1837 wiadomość, przywiezioną przez statek Pelorus z Rongoun, że Król Awy oświadczył stanowczo, iż tylko s koronowaną głową wchodzić może w układy, nie zaś z lordem Auckland. Rezydujący w Awa półkownik Burney sądzi, że Król niebawem przybierze postawę zupełnie nieprzyjacielską.

— Również wojna z Birmanami zdaje się nieuniknioną, bowiem władze nadgraniczne Birmańskie z największém grubiaństwem obeszły się z agentem angielskim, doktorem Richardson, który domagał się wydania jednego zabójcy. Przypominają teraz że i do wojny 1824 roku powodem było zabójstwo jednego angielskiego flisa.

— W Kantonie, skąd wiadomości dochodzą do 2 Stycznia, ogłoszono nowy surowy zakaz handlu opium i interesa handlowe bardzo tam upadły.

— Myślą już o założeniu drogi żelaznej w Nowej Walli Południowej; ma się ona rozciągać na 200 mi angielskich od portu Sydney na Południe-Wschód, aż do Yasza, położonej nad rzeką Morumbidgie w linii prostej od Port Philippe.

Paryż 22 Kwietnia. Izba parów. Na posiedzeniu 16 Kwietnia, Minister wojny złożył dwa projekta praw przyjęte przez izbę Deputowanych: jeden o uzupełnieniu orga-

nizacyi wojsk szczególnych, drugi o udzieleniu summ dodatkowych do budżetu tegorocznego. Po wysłuchaniu sprawozdań kommisyj s projektów praw: o osuszaniu kopalni, o pożyczce greckiej i o pensyach wojskowych, które wszystkie przyjąć proponują kommisye, izba przyjęła cztery prawa o wymianach własności ziemskich. Projekt do prawa o zaciągu 80,000 ludzi s klassy 1837 r. dał powód do ożywionych sporów, nie o samę istotę projektu, ale o rozkładzie kontyngensów i o zastępstwach w zaciągu wojskowym; prawo zostało przyjęte 17 b. m. większością 117 głosów przeciw 6.

Projekt do prawa o pensyach wojskowych został przyjęty 19 b. m. po krótkich rosprawach. 21 b. m. izba zajęła się rozpatrzeniem prawa o pożyczce greckiej.

Izba Deputowanych. Na posiedzeniu 19 b. m. P. Gouin bronił razem i prawa wypłaty rentów 5cio-procentowych, które stanowi zasadę jego wniosku, i treści sprawozdania. Nic wszakże nowego nie powiedział nad to, s czém się już P. Passy dał słyszeć. Potém mówił z wielką mocą P. Garnier Pagès, a za nim P. Berryer; każdy z nich powstawał na proponowane środki, a podawał swoje.

Na posiedzeniu 20 b. m. po wysłuchaniu PP. Salverte i Laffitte, których głosy, a mianowicie tego ostatniego, wyczerpały wszystko, co można za i przeciw redukcyi rentów powiedzieć, izba z niecierpliwością jęła się domagać zamknięcia rospraw ogólnych. W pośród zamieszania, które w umysłach deputowanych musiało powstać s tylu sprzecznych sobie środków, razem podawanych, były Minister Skarbu, P. Duchâtel, uznał za potrzebną wyłożyć izbie ze wszelką jasnością co jej uczynić zostawało i jakie będą skutki jej postanowienia. Jeżeli izba wyrzecze zamknięcie rospraw ogólnych i nakaże wzięcie pod rozwagę samych już artykułów, zasada projektu tym samym będzie już przyjętą i pozostanie tylko porozumieć się o wyborze środków wykonania. Tu Prezydent Rady prosił o głos i rzekł w treści, że lubo Rząd nie zmienił swego zdania i że owszem odbyte rozprawy posłużyły do jego utwierdzenia, jak skoro izba rozstrzygnie istotę projektu przechodząc do rospraw nad artykułami, zamiarem jest rządu wziąść udział w dyskussyi, dla naradzenia się wraz z izbą o najlepszych środkach przyprowadzenia redukcyi do skutku.

To oświadczenie, jakkolwiek bez uwagi słuchane, sprawiło wielkie w izbie zamieszanie. Kiedy spokojność nieco przywróconą została, P. Odillon Barot wszedł na mownicę i rzekł, że gdy rząd nie wzbrania się więcej należenia do rozpraw, tym samym znika jedna z największych trudności, które się wnioskowi opierały; życzyłby przeto izby ministrowie połączyli się s kommisyą i wraz z nią zajęli się roztrząśnieniem licznych planów, które zostały przedstawione. Prezydent Rady powiedział na to, że jeżeli izba postanawia przejść do rozpraw nad artykułami, ministerstwo nie może dłużej swego uczestnictwa odmawiać, i że chodzi o zbyt żywotny i zbyt powszechny interes, iżby Rząd nie użył wszelkich sposobów do znalezienia przynajmnij najtrafniejszych środków uskutecznienia tego ważnego przedsięwzięcia. Hrabia Molé prosił potém izbę o kilka dni odkładu dla tego, aby minister skarbu, (który na posiedzeniu 18 b. m. musiał się kazać przynieść do izby) mógł się na zdrowiu poprawić i należeć do rozpraw. Następnie P. Passy powiedział, że, po oświadczeniu prezydenta Rady, zrzeka się głosu, który mu się, jako sprawozdawcy, należał. Na ówczas prezes izby zapytał ją: azali chce przejść do rozpraw nad artykułami? To pytanie rozwiązane zostało w sposób twierdzący wielką większością i postanowiono odłożyć rosprawy do wyzdrowienia ministra skarbu.

— Margrabia de St. Aulaire, poseł w Wiedniu, uda się do Medyolanu dla znajdowania się na koronacyi Cesarza Austryackiego na Królestwo Włoskie.

— Proces Hubert'a rozpocznie się w sądzie kryminalnym Paryskim 7 Maja.

— Na giełdzie wielkie sprawił wrażenie wypadek ostatniego posiedzenia izby deputowanych. Właściciele rentów 5% starali się co prędzej je sprzedać; kurs tych papierów, dniem pierwej stojący na 109—20, spadł na 107—90 i zamknął się na 108. Spodziewano się większego jeszcze poniżenia za nadejściem komisów s prowincyj.

NOWINY Z HISZPANII.

Madryt 13 Kwietnia. Upewniono się teraz, że szkody zrządzone przez Basilio Garcia w sławnych kopalniach żywego srebra w Almaden, nie są tak znaczne, jak zrazu mniemano. Wkrótce po wyjściu stamtąd Karlistów roboty na nowo rozpoczęte zostały.

— Piszą z Logrono, pod d. 13 Kwietnia: «11 b. m. 3,000 karlistów pod wodzą infanta don Sebastiano i Villareal, ukazali się pod Viana, ale się cofnęli jak skoro wystąpił przeciw nim garnizon. Zbiegi karlistowscy twierdzą że don Carlos uzbraja w Echari korpus od 7,000 ludzi, który ma pójść w głąb Hiszpanii, Iriarte wszedł do Segowii po opuszczeniu jej przez karlistów. Chce on przeciąć korpusowi Negri drogę do gór Toletańskich i przez to zapobiedz jego połączeniu się z Basilio Garcia.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W Paryżu wynikła teraz następna trudność prawna, i wszyscy ciekawie oczekują jej rozwiązania. W konstytucyi powiedziano wyraźnie, że *poszukiwanie i sąd w rzeczach kryminalnych na członków izby parów nie przez kogo innego, jedno przez tęż izbę wyrzeczone być mogą.* Pod wyrazem zaś «kryminalność» rozumie się wszystko, co stanowi przedmiot kodexu karnego, zacząwszy od najcięższej zbrodni, aż do najdrobniejszego wykroczenia lub niewypełnienia przepisów prawa. Owoż, jeden s sędziów pokoju Paryskich, P. Moureau, mając do wyrzeczenia ustanowione kary pie-

nieżne na kilku właścicieli domów, przed któremi ulica nie była zamieciona, postrzegł, że w liczbie winnych, znajduje się margrabia d'Aligre, *par Francyi*. Wniosłszy słusznie, że i sprzeciwieństwo policyjnym przepisom należy do Kodexu karnego i że nikt prócz izby parów nie może para sądzić, P. Moureau uznał siebie niewładnym do zawyrokowania w tej mierze. Teraz wynika ciekawe zagadnienie: czy izba parów zrzecze się swego najdroższego przywileju, zrzekając się sądzenia P. d'Aligre? Byłoby to naruszeniem konstytucyi;—czy może z drugiej strony dowiedzione sprzeciwieństwo pozostać nieukaranem? Bezwątpienia nie; podług wszelkiego więc podobieństwa izba parów zajmie się wkrótce sądzeniem jednego ze swych szlachetnych członków, za *niewymiecienie ulicy* przed domem, którego jest właścicielem.

Statystyka armii francuskiej.

Główny sztab.

Marszałków Francyi, jest dziś 12, jakoto: xiążęta (ducs) Conegliano, Dalmacyi, Belluno, Tarentu, Reggio; hrabia Molitor, margrabia de Maison, hrabiowie Gérard, Clauzel, de Lobau, margrabia de Grouchy, hrabia Valée. Pierwszy jest Rządzcą Królewskiego domu inwalidów, hrabia Gérard wielkim Kanclerzem Legii honorowej, hr. Lobau Dowodzcą gwardyi narodowej Paryża i jego okręgu, a hr. Valée Wielkorządzcą posiadłości Francuskich w Afryce. Ośmiu innych nie piastują żadnych szczególnych urzędów. Marszałkowie nigdy nie mogą być dymisyonowani. Pierwszych pięciu byli mianowani przez Cesarza Francuzów, dwaj po nich wyniesieni za Restauracyi, a pięciu ostatni, po 1830 roku.

Jenerał-poruczników jest 134, s tych 94 w czynnej służbie, 31 nieczynni, a 7 w służbie odwodowej. Z nich 54 mianowani byli za Cesarstwa, 31 za Restauracyi, 49 przez Króla Ludwika Filippa. Jenerałowie-porucznicy otrzymują dymissye za dojściem 65 lat wieku.

Jenerał-majorów jest 264; s tych 138 są w czynnej służbie, 45 w nieczynnej, a 21 w odwodowej. 18 było mianowanych przez Cesarza, 72 za Restauracyi, 104 przez dziś panującego Króla. Jenerał-majorowie otrzymują dymissyą w wieku lat 63.

Korpus Królewski sztabu głównego składa się ze 20 pułkowników, 30 podpułkowników, 100 szefów szwadronu, 272 kapitanów, 80 poruczników i 40 podporuczników, wychowanych w szkole aplikacyjnej korpusu. Pułkownicy sprawują obowiązki szefów sztabu, w dywizyach wojskowych, a w czasie wojny szefów sztabu dywizyj czynnych; toż i podpułkownicy; szefowie szwadronu i kapitanowie zajmują miejsca adjutantów jenerałów czynnej służby lub są umieszczani w dywizyach territorialnych i wojskowych. Pułkownicy i podpułkownicy sztabu, równie jak i ci co się w armii znajdują, otrzymują dymissye w wieku lat 60, szefowie szwadronu lat 57, a kapitanowie w 53.

Toż samo rozciąga się na oficerów armii tychże stopni. Znaczna liczba oficerów sztabowych pracuje w biurach Ministerstwa wojny nad ukończeniem karty Francyi. Oficerowie niższych stopni aż do kapitana włącznie, są po kolei zaliczani do korpusów armii wszelkiej broni, dla powzięcia wyobrażenia o każdym rodzaju służby; ale to rozporządzenie, nader przez się pożyteczne, niezupełnie jest wykonywane s powodu prac nad kartą Francyi, które ciągle zajmują wielką liczbę tych oficerów.

Intendencya czyli zarząd armii, składa się ze 23 intendentów, 74 podintendentów 1 klassy, 70 drugiej klassy, 30 pomocników 1 klassy i 20 drugiej. Są oni rozłożeni po wszystkich miastach Francyi, w stosunku ważności stanowisk. Pierwsza dywizya wojskowa, której głównym punktem jest Paryż, zajmuje sama 23 intendentów i pomocników.

Armija. Pułków piechoty linijowej jest 67, nadto oddział osobny, zwany legiją cudzoziemską, nateraz znajdujący się w Afryce. Prócz tego pułków lekkiej piechoty jest 21, nadto batalion strzelców i trzy batalijony piechoty lekkiej afrykańskiej, tudzież oddział Zuawrów, również w Afryce.

Jest jeszcze 8 kompanij *karnych* i 4 *pionierów*, do nich się posyłają żołnierze z wojska, którzy popełnili ważne wykroczenia przeciw karności, niezasługujące wszakże na oddanie pod sąd wojenny. Pięć takich kompanij znajduje się w Afryce.

Jazda. Skład jej jest następny: *Jazda odwodowa:* 2 pułki karabinierów i 10 kirysyerów. — *Jazda linijowa:* 12 pułków strzelców i 6 huzarów — nadto 3 pułki strzelców Afrykańskich. — W ogóle, pułków jazdy 33.

Artyllerya. 14 pułków, o 12 bateryach każdy — 1 batalion pontonijerów — 11 kompanij roboczych i 6 szwadronów pociągowych.

Inżenierya. 4 pułki saperów i 1 kompanija robocza.

Jest nadto oddział pociągowy *bagażów wojennych* i są *weterani*. Nakoniec *żandarmerya* dzieli się na 24 legije, do których nie wchodzą ani żandarmowie w osadach, ani bataljon korsykański, ani gwardye municypalne.

— W gazecie «English Courier» czytamy: «List s Paryża donosi o zgonie ostatniego Wielkiego Mistrza Templaryuszów Bernarda *Raymond*, nastąpionym w południowej Francyi. Przez lat 52 piastował on godność wielkiego Mistrza, i przez testament wyznaczył swoim zastępcą sira *Sidney-Smith*. Nie wszystkim może wiadomo, że zakon Templaryuszów nigdy, nawet po śmierci Jakuba Molay, nie przestawał isnąć we Francyi i miał zawsze swoich wielkich Mistrzów, liczbie których, byli xiążęta krwi, i między innemi jeden xiążę d'Orléans; że zakon ten zachował w całości swoję organizacyą i statuta, i że zawsze liczył między swemi członkami ludzi znakomitych. Hrabia de Montalivet, xiążę Montebello, P. Barthe, są Templaryuszami.»

Rozmaitości.

Xiążki Polskie, wydane w Wilnie, w Grudniu 1837 i w Styczniu 1838 roku.

Grammatyka Rossyjska przez MikołajaGrecza napisana; tłumaczona z Rossyjskiego u Zawadzkiego, 1838, 216 str. w osemce.

Kolęda dla dzieci przez A. Antoniego Moszyńskiego. S. P. u Zawadzkiego, 1838. 153 str. w dwónastce.

Piosnki wieśniackie z nad Niemna. We dwóch częściach, u Zawadzkiego, 1837. VIII i III str. osemce.

Biruta. Część druga, wydawca Józef Krzeczkowski. 1838. u Blumowicza. 230 str. w osemce.

Wizerunki i roztrząsania naukowe. Poczet nowy. Tomik dwudziesty, u Zawadzkiego, 1837. 166 str. w dwónastce.

Piotr Jasmin, albo wzór doskonałego sługi, napisany przez M. B. D'Efauville. Przetłumaczony z drugiego wydania Francuskiego na język polski przez x. Stanisława Snarskiego, Dominikana, L. P. u Neumana, 1837. 250 str. w dwónastce.

Directorium horarum canonicarum et missarum juxta Ritum S. R. E. et Rubricas Breviarii et Missalis Romano Seraphici. Pro Fratribus Minoribus de Observantia et Monialibus tertii Ordinis S. P. N. Francisci caeterisque confratribus eodem Breviario et Missali utentibus in Dioecesibus Mohiloviensi, Vilnensi, Minscensi, Samogitiensi, Luceorensi existentibus, pro anno Domini 1838. In modum kalendarii Juliani dispositum. u Bazylianów 1837 (6 arkuszy druku) w dwónastce.

Elenchus Cleri Regularis Ordinis Minorum S. P. N. Francisci de Observantia; anno 1837 Mensis Novembris 28 die, u Bazylianów, 1837 (2 arkusze druku) w dwónastce.

Directorium divini officii juxta ritum monasticum conformiter ad rubricas Breviarii Missalisque Monastici ac Decreta S. R. C. persolvendi in commodum monachorum sub regula S. P. N. Benedicti Almae Congregat. Benedictino Cister: in Imperio Rossiae degentium authoritate congregationis regiminis. Per P. Antonium Clementem Budzinski Horodiscensis Benedictini Monasterii ad S. Annam Professum in annum Domini 1838 ordinatum; diebus ultimis Mens Martii 1837 An. u Bazylianów, 1837 (2 arkusze druku) w dwónastce.

Directorium divini officii recitandi missarumque celebrandarum juxta rubricas breviarii et missalis fratrum B. V. D. G. Mariae de Monte Carmelo A. R. O. Pro fratribus et sororibus Provinciae Lithuanae Omn. SS. et Rubr. Ross. S. Joseph Sp. B. V. M. Prote J. O. N. in annum Domini 1838v. s. dispositum, u Bazylianów 1837 (2 arkusze druku) w dwónastce.

Pamiętniki do historyi Rossyi i Polski wieku XVI i XVII. Pamiętnik Samuela Maskiewicza początek swój bierze od roku 1594 w lata po sobie idące. Wydany z rękopisów biblioteki Szczorsowskiej hrabiego Chreptowicza przez Jana Zakrzewskiego Radzcę Dworu, nauczyciela gub. Wilen. gymnazyum; u Glucksberga, 1838, 112 str. w osemce.

Kuchnia zdrowia albo przepisy przyrządzenia potraw z produktów krajowych, najwłaściwszym sposobem, dla osob tak chorych, jako też i powracających do zdrowia, służących. Przez J. Jankowskiego autora nowej kucharki oszczędnej. Warszawa i Wilno u Glucksberga, 1838, 124 str. w dwónastce.

Lydia, dediée à ma soeur Giana. 1832, (1 r. cahier des Oeuvres du Comte Jules Strutynski,) u Glucksberga, 1938, 131 str. w dwónastce.

Les destins, inspirations spiritualistes, servant de suite à Lydia. 1837, (Juin) 11me cahier des oeuvres poëtiques du Comte Jules de Hayd Berlitz Strutynski; u Glucksberga, 104 str. w dwónastce.

Historya wojny trzydziestoletniej przez Fryderyka Schillera w języku niemieckim oryginalnie napisana. Tom drugi, u Marcinowskiego, 374 str. w dwónastce.

Poezya.

SAMOTNOŚĆ.

Smutniej coraz, dzień ciemnieje,
Jęcząc, wyjąc, przez pustynie
Lecą burze i zawieje,
Wicher huczy w mym kominie,
I ze szronem, szarga siwa
Tłucze we drzwi, oknem wpada,
A w ognisku trzask łuczywa,
Tym hałasom odpowiada;
I liżąc paszczą czerwoną,
Brudne sadze podniebienia,
Ogień łuną rozświeconą,
Wsteczne kąty zapromienia....
Dawno wzrok moj weń utkwiony:
Marzę, w ducha odrętwieniu,
Pół-drzemiący, roztargniony,
W tem pół-świetle i pół-cieniu.
Gonię w jakąś dal tumanną,
Gość odludny cudzej zimy,
I mą fajką nieustanną
Mysl gojące kłębię dymy.
Tam od drogi, słychać, dzwoni....
Choć tak mroźno, wietrzno, ciemno,
Mój, to pewna, wspólnik broni,
Spieszy marzyć, bujać zemną.
Patrzę, słucham nieruchomy....
Głośniej, bliżej.... już w ulicy....
I to jakiś nieznajomy,

Przemknął lotem błyskawicy.
Jak zawiany! znać z daleka,
A tak goni bez ustanka
Jakby pewny, że druh czeka,
Że go spotkać chce kochanka,
Stojąc na losu pokucie,
Znow me serce marzy, roi,
Jak on, pragnąc w tej minucie,
Lecieć do was, bracia moi!
Tak chciwie żądam człowieka,
Tak mię dolega i nudzi,
Jak gdybym cale półwieka
Nie widział świata i ludzi,
Takem utonął w przeszłości,
Tak miłość, przyjaźń mię draźni,
Jak gdybym nieśnił miłości,
Jak gdybym nieznał przyjaźni . . .
Duchu mysli! gdzież cię żenię? . . .
Smierci moja, życie moje!
Bez spoczynku, nieskończenie,
Łowiąc marne wdzięki twoje,
I pasąc żądzę ustawną,
Twój mię obraz trawi, czuję,
Co się wkradłszy chytrze, dawno,
Jak zły gość, w sercu nocuje
Znam i wieńce tej ofiary,
A jednak, chciwemi usty,
Spełniam co dnia z twojej czary
Zabójczy napoj Lokusty! . . . . *)

A. Spasowski.

Poredino. 1854 r.

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ.

Gdyś siebie, Panie w celnym obrazie
Zjawił mężowi, co lud twoj przewodził,
Dałeś twe prawo na Synajskim głazie,
Pod strażą jego by się człek odrodził;
Dziesięć prawd wowczas, wyrzekło twe Bóstwo,
Na mnóstwo wieków i narodów mnóstwo,
Na całą ludzkość i na przyszłość całą
I na to wszystko, co «ze stań się!—stało. . . .
Dziesięć ich tylko: a każde tak święte,
Jak wszystko, w twojej mądrości poczęte;
Tak krótkie, jasne, tak dobrocią tchnące
Jak twoja łaska, na światów tysiące. . . .
Znając tę drogę do niebios podwoi,
Ach czemuż codzień, po modlitwie twojej,
Gdy je powtarzam, święcę i rozumiem,
Czemuż ja, słaby, dotrwać im nieumiem!
Rozumiem, święcę, władzą tego tchnienia,
Któreś wlał we mnie na twej chwały podział;
Mnie, twój najświętszy zatlił blask promienia,
Mnie, coś na walkę tą gliną przyodział:
Twoj—gdy zwyciężę, gdy upadnę-biada!
Tak chcesz, tak rzekłeś, tak wiara powiada.
Wiem, zgubi rospacz, lub zbawi zwycięztwo,
Lecz, kiedy wrogom ducha niewystarczę,
Pozwol gdy siły upadną lub męstwo,
Skryć się za twego miłosierdzia tarczę;
Coś iskrę prawdy rzucił w błędu ciemnie,
Coś zło i dobro tak połączył we mnie. . . . .
Pierwszy twoj przykaz, o Boże! przed tobą
Nie mieć bóstwo cudzych, ja dochowam święcie.
Wyznać cię w Trójcy i Jednym osobą,
Na tamto wiarę, na to mam pojęcie,
Wolę, na wszystko, bo jakem rozumny,
Mieć prócz ciebie nad sobą, nie śmiem, niechcę, dumny.
Drugi i trzeci przykaz, czwarty, piąty,
Szósty i siódmy, ósmy i dziesiąty,
Tak boskie w Niebie, tak ludzkie na ziemi,
Słowem i dziełem chcę spełnić z wiernemi;
Chcę, a gdy chęci mój upadek splami,
Pozwól, tę plamę, niech omyję łzami;
Boś rzekł: dość na to kropli kornej łezki,
Nim będziesz sędzią, nasz Ojcze niebieski!
Lecz twe dziewiąte, Twórco, Sędzio, Panie!
Gdy go wymawiam, tonę w nieprzytomność,
Ach, to dziewiąte, Boskie przykazanie,
Jakże mą trapi ułomność!!!
Z bliźnimi, jak z bratem, ja stanę pospołu,
Bronić i wspierać i mieć go na pieczy;
Nie dotknę jego ni osła, ni wołu,
Ni domu, ni żadnej rzeczy. . . . .
Lecz gdy mnie wolno czuć, myśleć, oglądać,
Mogęż, ach mogęż, nawet niepożądać? . . .
Cóż nada walka, gdy duch w ziemnej zbroi,
Pierwszym tej walki ciosom niedostoi.
Lecz każesz, walczę. . . . Tyś mej chęci świadek,
Broń — a gdy padnę przepuść mój upadek;
Nie karz mię w gniewie, o jakeś litościw!

. . . .

Biję w pierś grzeszną: Boże, bądź miłościw!
Ojcze, miej łaskę na demną! . . .

Alexander Spasowski.

1835 r.

*) Lokusta, sławna za czasów Nerona, zaprawą najzjadliwszych trucizn. *(Aut.)*

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Апрѣля 25-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.